

ROZMAITOŚCI.

I.

Wiadomości historyczne o tajemnym Trybunale Wolnych Sędziów.

(Dokończenie)

Przy końcu 14go a na początku 15go wieku Trybunał Tajemny doszedł do tego stopnia znaczenia, iż zatrwożyły się tym całe Niemcy. Liczono już w téj epoce przeszło sto tysięcy Wolnych Sędziów, którzy różnemi sposobami zgładzali ze świata osoby na śmierć przez pomieniony Trybunał wskazane. Ktokolwiek z oskarżonych w Bawaryi, Austryi, Frankonii lub Szwabii nie chciał tylko stanąć przed sądem właściwym, udawano się natychmiast do Trybunału Tajnego, którego wydany wyrok uzbraiał ręką sto tysięcy, to jest te wszystkie osoby, co zaprzysięgły nieoszczędzać ani swych krewnych, ani najlepszych przyjaciół. Jeżeli który z Wolnych Sędziów, chciał uchronić swojego przyjaciela przez Trybunał Tajny na śmierć skazanego, natychmiast iego towarzyszcie stosownie do swéj przysięgi, powinni byli powiesić zdrajcę siedm stóp wyżey a niżeli innego zbrodniarza na tąż śmierć skazanego. Niemożna było żadnych czynić przełożeń lub uwag względzie zapadłego wyroku; — obowiązek nakazywał wypełnić go

natychmiast i to z iak największą gorliwością, chociażby nawet oskarżony uważany był za naycnotliwszego człowieka. Tak znaczne korzyści stały się przyczyną iż wszystkie czyli to urodzeniem czy dostatkami znaczniejsze osoby, tarały się do zgromadzenia tego należeć, każdy Monarcha miał w swojej radzie kilku Wolnych Sędziów. W czasie toczący się sprawy pomiędzy miastem Osnabruk a Konradem de Langen w Trybunale Tajemnym więcéy było a niżeli 300 Wolnych Sędziów, których część jedna składała się z szlachty a druga z mieszczanów. Wielu nakoniec panujących należało do tegoż Trybunału, iako to: Xiążę Bawarski, Margrabia Brandeburski i. w. i.

O ślepem posłuszeństwie iakiego trybunału ten wymagał, z tych słów Xiążęcia Wilhelma Brunswickiego łatwo sądzić można. — „Muszę koniecznie kazać powiesić Xięcia Adolfa, skoro tu przybędzie, gdyż inaczej „mnie by powieszono: „

Wolni ci Sędziowie, iakieśmy wyżey już rzekli nie byli znani; — szukali oni zawsze téj chwili kiedy iaki Xiążę, szlachcic lub mieszczanin wychodził z swojego mieszkania, ażeby na drzwiach lub bramie iego, przyklepić mu rozkaz stanięcia przed Trybunałem. Jeżeli oskarżony, po trzykrotnie powtórzonem wezwaniu nie stanął, w tédy zapadał na niego wyrok, ale przed dopełnieniem wyroku oznajmowali go raz jeszcze tymże sposobem, poczem zostawiano go zem-

Ście tę nieznaną siłę *Wolnych Sędziów*, którzy go już ciągle aż do śmierci ścigali.

Jeżeli który z *Wolnych Sędziów* nie miał lub sposobu lub pomyslny okoliczności do zgubienia skazanego, obowiązany był nie spuszczać go z oka, dopóki by nie znalazł dostatecznej liczby swych towarzyszy, z pomocą których mógłby powinności swojej dopełnić. — Wieszali oni skazanego na pierwszym drzewie które spotykali na wielkim gościńcu, zaś nigdy na szubienicy, dla okazania tym sposobem iż to na mocy zezwolenia Cesarzkiego a nie pod władzą iakiego innego panującego wydawali i uskutecznieli swoje wyroki. Jeżeli zaś przypadkiem przymuszeni byli przebić oskarżonego sztyletem, wtedy przywiązywali trupa do drzewa i przy nim składali nóż albo sztylet, na znak, iż nie był zamordowany od zbrojców tylko zabity przez *wolnych Sędziów*.

Naywiększa tajemnica okrywała wszystkie ich czynności i do tego czasu niewiedomo iakim sposobem poznawali się pomiędzy sobą. Dla ważniejszych jeszcze przyczyn nie iesteśmy uwiadomieni o ich urządzeniach. Lubo podług wszelkiego podobieństwa Cesarz był naywyższym zgromadzenia tego naczelnikiem, zabronionem przecież było wydawać mu co się działo w Trybunale. Gdy zapytywał się tylko, — czyli osoba iakowa była na śmierć skazana, można mu było odpowiedzieć *tak* albo *nie*. Jeżeli zaś przeciwnie dopytywał się o imię osoby, nie wolno mu było tego wyiawić.

Cesarz lub jego Namiestnik nie mógł *wolnych* mianować *Sędziów*, iak tylko na ziemi czerwonej, to jest w Westfalii. Obrzą-

dek ten odbywał się w Trybunale tajnym w przytomności dwóch albo trzech *Sędziów wolnych*, iako świadków. Co się zaś tyczy znaczenia mistycznego ziemi czerwonej, tego dotychczas wytłumaczyć nie mogli.

Sam Cesarz tylko skazanym na śmierć osobom mógł dodawać straż czuwającą. (*Save ve garde.*) Zachował to sobie jeszcze *Karol W.*

Prawdziwą przyczyną upadku pomienionego trybunału, było coraz większe rozszerzanie się władzy panujących. Starali się oni o osłabienie tego stowarzyszenia, niepodlegającego w niczem ich władzy; — iakoż doszli do swego celu.

Zdaie się, iż Anarchia panująca w Europie na początku 15 wieku naywięcej się przyczyniła do podniesienia Trybunału tajnego. Sądy natenczas nie zupełnie dobrze były uorganizowane i niepodobieństwem prawie było otrzymać w nich sprawiedliwość.

II.

Indyje wschodnie pod rządami Anglików.

Voyages d'un François en Angleterre. Paris 1816.

Pod nazwiskiem Indyiów mają się rozumieć kraje, które niegdyś Państwo Mongolskie składały, a które pod panowaniem Aurenga Zeba do téj rozległości doprowadzone były iak dziś cały ów półwysep Indyjski między rzekami Ganges i Ludas do berła Angielskiego należy. Już natenczas przyno-

sily te kraie 32 miliony funtów szterlingów, i były w stanie utrzymać milion dwa kroć sto tysięcy ludzi na stopie wojenney. W trzydzieści lat po śmierci Aurenga Zeba 100 tysięcy Persów potrafiło pokonać tatarską dynastyę, którą znowu Maraci podobnie zwyciężyli. Dawnych wieków Alexander Macedończyk ledwie potrzebował 30 tysięcy Greków do przeniesienia w te kraie imienia zwycięzcy i zdobywcy, zostawiając pamięć, że ta ziemia dla każdego mocniejszego łatwym może być łupem. Jakoż mała częśćka woyska Francuzkiego bo ledwie dziesiątą część niegdyś woysk Greckich wynosząca, dowiodła że w owym kraju nie jest rzeczą trudną zmienić rządy, czego też w krótcie dokazał Lord-Kliewe w roku 1756 mszcząc się na despotach Bengalskich za poduszenie okropne swych współziomków w sławnęj iaskini czarnej zwanęj. Od tego to czasu; aż do roku 1792 Kalkutta wraz z obwodem kraju około uścia Gangiesu do stu mil kwadratowych składała już posiadłość angielską. Prócz tego posiadali także wąskie nadbrzeże w dwóch miejscach przerwane aż do Madras, atoli od roku 1792 aż do dnia dzisiejszego rozszerzyła pięć razy tyle, siła Angielska kraie i swoje panowanie tak, że już liczą do 60 milionów mieszkańców. Naypierwszy krok polityki angielskiej zaczął się być od tego, że pewnemu Indyjskiemu Xiążęciu za pewny haracz dali byli pewną ilość woyska posiłkowego, a to nie tylko go rozłączyło z przyjaciółmi ale oraz zniweczyło wszelką obronę. — Przy tym bowiem Anglicy ośmieleni zaczęli nayprzód podbijać nieprzyjaciół swego sprzymierzeńca, na końcu samego przyjaciela pod pozorem niewdzięczności z tronu wyrzuli. A tak podobnym postępowaniem w przeciągu lat 18 stali się panami wszystkich Xiążąt Indyjskich.

Nie można zaiste w całej historii świata podobnego znaleźć przykładu, ażeby kraj nazaynięjszy i nagludnięjszy w Azji mógł bydz kiedy od narodu obcego tak łatwo obarczony więzami który ani obszernością ani ludnością w 4tęj części nie równa się, a co więkksza, że tron jego nie posiada żadne mocarstwo ale nim rządzi tylko proste towarzystwo kupieckie, które nie zwykło słuchać ani woli ani rozkazu zwierzchności swego narodu. W roku 1784 postanowił był wprawdzie parlament Angielski radę zwierzchniczą dla towarzystwa Indyjskiego, oraz oświadczył, że honor narodowy nie może na to pozwolić, aby ona swoje posiadłości wojennem prawem rozszerzała; nie mnięj zalecił temuż umiarkowanie i słuszność względem Indyjskich Xiążąt jeszcze nie podległych. Atoli lubo to towarzystwo samo także ze swęj strony oświadczało się przeciw zdobyciom, przecież zawsze robiło przez swoich rządców i swoich Jenerałów co się podobało, a rada powyższa to wszystko potwierdzała, i prawdziwego winowacę przeciwnego ducha jeszcze dotąd nie odkryto.

Takowe zdobycia iak się rzekło, zwykle kosztują wiele pieniędzy. W r. 1803 utrzymywała kompania Indyjska 125 tysięcy woyska, a w którym było 25 tysięcy Europejczyków, 90 tysięcy Indyan, 10 tysięcy Inwalidów lekkiego woyska z Laskarów, w tym czasie liczono już woyska sto trzydzieści a zatem dług 33 milionów funtów szterlingów na który ani dochody Europy ani Indyów rocznie do 13 tysięcy funtów szterlingów wynoszące nie wystarczaia; zgoła utrzymanie urzędników cywilnych i woyska, iako też uzbrojenia okrętów, opłata agentów, pensyi, podarunków, i podział akcyjów opłacaia się tylko prawie dłu-

gamii, a ten dług powiększa się jeszcze opłatą pół miliona funtów szterlingów które iak twierdzą rząd Angielski pobiera. Z tych to przyczyn przymuszone są Indyie wielką ilość swych towarów do Europy przesyłać, a że te przewyższają potrzebę Anglii, przytem że wydoskonalenie towarów Angielskich wiele zaczęło uymować towarom Indyjskim, narazie że przez zakaz przywozu na stały ład zysk na ich także ginął, więc z tych przyczyn nie dosyłała już więcej pieniędzy z Anglii do Indyjów na kupno tamiecznych ziemiopłodów i tyle tylko ze swoich przychodów gruntowych wprowadzają ile potrzebują na swoje wypłaty w Europie. Ale na tym mają wielką stratę, wszakże sobie niby za wielki zysk kładą kiedy 8 od sta. płacą w Indyeh, gdy w Anglii tylko 5. od sta. Wszelako owe 8. od sta. w towar zamienione do Europy sprowadzone tak daleko jeszcze nie wynadgradzają owych 5. procentowych obligów w Anglii; iż strata do 3 części albo do 37½ procentu dać się łatwo wynaleść. Oprócz tych nie odbytych wydatków nie mniejsze są także dla towarzystwa i te których ajenci wymagają. Rachują, że z wielu młodych awanturników, którzy w służbę towarzystwa Indyjskiego się zaciągają, ledwie rота część wytrzyma tamtejsze klima, więc wolą oni zbożaciwszy się powracać, a wów czas ich bogactwa do Anglii przenoszą się, lub też chęć zysku silniejsza od dobra pospolitego zamienia ich w przekradaczów, którzy w swym powrocie przez różne podstępny tyla towarów Indyjskich do Europy sprowadzają, ile tylko zdołają, a przez to największy zbytek towarów Indyjskich w Europie pomnaża się.

Indyjskie towarzystwo należy tu uważać iako towarzystwo handlowe zupełnie bezsilne, służące tylko za środek do poboru do-

chodów gruntowych; ale jeżeli wydatki na pobory przewyższają przychody więc widocznie własność gruntowa nie tam nie przynosi.

Fizyczną także swoją potęgą nie przynoszą Indyie Anglii żadnego pożytku, bo zamiast pomagania swoją 60. milionową ludnością musi tam Anglii jeszcze 30 tysięcy Europejczyków posyłać których klima tamieczne wnet niszczy. Indyie zbogacają bez wątpienia pojedyncze osoby, które zebrane tam skarby do Anglii przywożą i tym sposobem ułatwiają pożyczki; w samym Londynie 50 tysięcy ludzi zatrudniają i żywią interesa Indyjskie; lecz jeżeli tylko bezowocna praca jest ich zatrudnieniem tedy nie oni ale publiczność to wszystko wykonywa.

Otóż jest obraz owej niewyczerpanej studni z której Anglii całą siłę i bogactwa ma czerpać, zazdroszczą ię tego nieprzyjaciele i wydrzeć ię usiłują, ale gdyby to się im udało, tedy poznaliby wkrótce, że Anglikom małoby szkody a sobie mało też przyniesliby pożytku. Przy tęg zmianie utraciliby tylko nie mało rodowici Indyanie, przeciwnie rozwiązanie towarzystwa i iego potęgi w Indyach byłoby bardzo małym nieszczęściem dla Anglii, co widzieć można z utraty Ameryki że pomimo straty tak wielkich prowincyi, nie tylko naród Angielski wyższy iak dawniejszy podniósł swój handel, ale i potęgę morską pomimo straty 40 tysięcy Amerykańskich maytków powiększył i nawet same dochody w czwornasób pomnożył. Jeżeli więc w ówczas pokazała się Anglii być nie osłabiona tedy strata równie Indyjów, które ię ani pieniędzy ani ludzi nie dodają i których towarów nie potrzebuje niewieleby Anglii przyniosła szkody.